



W czasie Wielkiego Postu przypominamy istotną prawdę: Panu Bogu zależy nie tyle na zewnętrznych praktykach, czynach wykonywanych na pokaz, ile na prawdziwym nawróceniu, które polega przede wszystkim na przemianie serca. Odmienione serce z kolei jest zawsze otwarte na praktykowanie dzieł miłości.

Stwórca okazał ludziom miłosierdzie, gdy zesłał na świat swojego Syna, aby zbawił każdego człowieka. Jezus Chrystus wyświadczał miłosierdzie, gdy nauczał, uzdrawiał chorych, wskrzeszał umarłych, wypędzał złe duchy. Miłosierdzie Wszechmocnego w pełni objawiło się na Golgocie, kiedy to Mesjasz wziął na siebie grzechy całego świata, przyjmując haniebną śmierć z miłości do ludzi, by w ten sposób zmasać nasze nieprawości. † Jednak po trzech dniach zmartwychwstał, gdyż był silniejszy niż śmierć, i przywrócił człowiekowi utracone wcześniej życie wieczne.

Bóg pragnie byśmy Go naśladowali w okazywaniu miłosierdzia wobec naszych bliźnich. Mówi nam o tym bardzo wyraźnie: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7). Natomiast człowiek, który doznał miłosierdzia, musi je przekazywać dalej.

Najlepszym sposobem do nauki świadczenia miłosierdzia wobec bliźnich jest wpatrywanie się w Boga – Ojca miłosierdzia oraz Jego Syna Jezusa Chrystusa. Zbawca w obrazie Sądu Ostatecznego podpowiada nam, jak konkretnie nieść miłość bliźnim: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 31-46). Praktykowania miłosierdzia uczą nas również nabożeństwa Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali, nabierające szczególnego znaczenia w okresie Wielkiego Postu. Źródła miłosierdzia szukajmy także w domu rodzinnym, wybacząc sobie nawzajem, odnosząc się do siebie z szacunkiem i bezinteresownie sobie służąc.

Jezus nie wymaga od nas tyle, ile codziennie wymagał od siebie. Nie oczekuje, że będziemy rozmnażać chleb, uzdrawiać chorych czy wskrzeszać umarłych, że będziemy dzielić los skazańców. Spodziewa się prostszych rzeczy: byśmy podali biednemu kawałek chleba, szklankę wody, otworzyli drzwi przed niespodziewanym gościem, podzielili się ubraniem, odwiedzili chorego albo więźnia. Czyny te nie wymagają wielkiego heroizmu, raczej trochę ofiary i poświęcenia. Jednak warto się ich podjąć, by usłyszeć kiedyś z ust samego Jezusa:

Rozpalmy w sobie miłość!

Wpisany przez ks. Юрый Марціновіч
04.03.2018 00:00

„Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata!” (Mt 25, 34).

Drodzy Czytelnicy!

Przeżywając czas Wielkiego Postu, który ma nas na nowo rozpalić w miłości, starajmy się być dla siebie miłosierni, aby Bóg wobec nas okazał ten najpiękniejszy wymiar swej doskonałości. Jeśli oczekujemy miłości od Boga, dzielimy się miłością z bliźnimi! Jeśli oczekujemy miłosierdzia od Jezusa, bądźmy miłosierni dla potrzebujących! Jeśli liczymy na odpuszczenie grzechów, przebaczajmy krzywdy! Jeśli chcemy, aby Pan był wobec nas wspańiałomyślny, patrzmy życzliwie na drugiego człowieka!

☐☐☐ **Miłością ożywieni służmy sobie wzajemnie (por. Ga 5, 13).**